

WIENIEC PSZCZÓŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI.

Wszystko dla Chrystusa
i dla Jego Ludu!

ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI.

Sprawiedliwością, Prawdą
i zgodą!

Cena z dodatkami: „Cepów“, „Niewiasty“, „Głosu Ludu“, „Gospodarza“ rocznie 5 koron; półrocznie 2 kor. 50 hal., ćwierćrocznie 1 kor. 25 hal. — do Ameryki 2 dolary — do Niemiec rocznie 6 marek — do Francji rocznie 6 franków. — Administracja i redakcja w Bielsku, ulica Blichowa Nr. 40. Telefon 818/IV.

Powiatowe Towarzystwo Zaliczkowe

w Białej, plac Franciszka 2,

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką,
przyjmuje

wkładki oszczędności

od członków i nieczłonków na książeczki wkładkowe na 4^{1/2}%, oraz na rachunki bieżące z oprocentowaniem i wypłatą według umowy.

Udziela pożyczek tylko członkom i to:

- hipotecznych na 6^{1/2}% do lat 10 ciu.
- wekslowych za poręką lub na zapis kaucyjny na 6^{1/2}% do 7^{1/2}%.
- w rachunku bieżącym na pokład papierów wartościowych, książeczek wkładowych, weksli, skryptów dłużnych z poręczeniem i t. p. na 6^{1/2}% do 7^{1/2}%.
- na cese faktur (rachunków), wierzytelności książkowych itd., wszędzie za oprocentowaniem 6^{1/2}% do 7^{1/2}%.

Wszelkie podania o pożyczki załatwia Towarzystwo najdalej do 3 dni.

Towarzystwo przyjmuje do zainkasowania pretensje od członków i nieczłonków za skromną prowizją; udziela bezpłatnie wszelkich porad i informacji w sprawach pożyczkowych.

Biuro otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9 rano do 2 po południu.

BANK KRAJOWY Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem.

EKSPOZYTURA

w Białej, plac Franciszka L. 2.

Kapitał zakładowy 50,000.000 koron podwyższony przez Sejm w r. 1914 — obce kapitały: 70,000.000 koron.

Za bezpieczeństwo kapitałów obcych ręczy cały kraj swoim majątkiem.

Bank krajowy przyjmuje

wkładki oszczędności

i na rachunek bieżący, wypłaca bez wypowiedzenia dziennie 5.000 koron bez potrącenia prowizji; udziela

pożyczek hipotecznych

na 4% i 4^{1/2}% oraz pożyczek gotówkowych na 4^{3/4}%. Skupuje weksle kupieckie po najtańszej stopie w kraju, udziela kredytu na papiery wartościowe, skupuje i sprzedaje własne papiery wartościowe, obligacje komunalne, kolejowe i krajowe, przyjmuje do depozytu papiery wartościowe.

Posiada zakład centralny we Lwowie, filię w Krakowie, Ekspozyturę w Białej, filię w Stanisławowie, oraz 73 zastępstw w całym kraju.

Każdego czasu

znajdą wymowni i sumienni panowie i panie

WYSOKI ZAROBEK

główny lub poboczny, przyjmując nasze zastępstwo.

Szczegóły darmo.

Księgarnia Wydawnicza Polska.

Poznań, (Posen, Schliessfach).

Do sprzedania

w gminie Stare Stawy i w Oświęcimiu

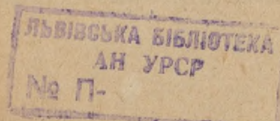
Gospodarstwo składające się z kilkunastu morgów pola ornego i zabudowań gospodarczych — w całości lub częściowo.

Cegielnia z urządzeniem, oraz kilka morgów gliny w dobrym położeniu.

Dom murowany, nowy, dachówką kryty o 3 izbach i sieni.

Zgłoszenia przyjmuje

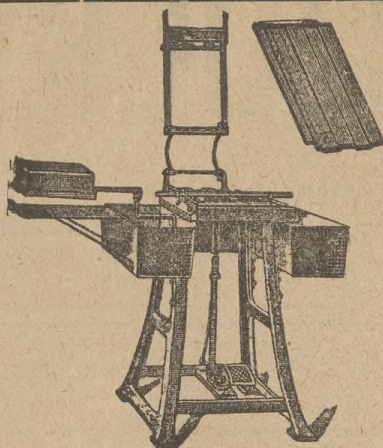
Franciszek Klaja, naczelnik gminy w Starych Stawach, ost. poczta Oświęcim.





01487835-

— 418 —



Fabryka maszyn Inż. W. BOGUCKIEGO W CHRZANOWIE

buduje maszyny i formy najnowszych systemów do wyrobów cementowo betonowych, oraz prasy kieratowe do wyrobu cegieł glinianych. — Cenniki Nr. I. i informacje darmo. — Ceny niskie. 352 15—6

Najlepsze pokrycia dachowe wyrób chrześcijański
OŁOMUNIECKI ŁUPEK „ROLIT“

wyrobu firmy Obrański i Pucek w Ołomuńcu lekkie ogniotrwałe, nieprzemakalne, odporne przeciw wiatrom i burzom śnieżnym dostarczają w



każdej ilości miejscowe zastępstwa. Generalne zastępstwo i główny skład „ROLIT“, Kraków, ul. Dietłowska 1. 95. Nr. telefonu 3265.

Nowy tani skład religijnych obrazów, ram, przyborów szkolnych i piśmiennych

Jana Paully'ego w Krakowie

ulica Basztowa L. 19. w pobliżu Rynku Kleparskiego.
Sumienni odsprzedawcy poszukiwani

poleca: wielki wybór obrazów religijnych, narodowych, ręcznie malowane i reprodukcji sławnych malarzy oraz listwy na ramy. Przyjmuje obrazy do oprawy. Zlecenia z prowincji uskuteczni szybko, tanio i dokładnie.

Galicyjski Bank Ziemski

Filia we Lwowie, ulica Pańska 17 A, I. piętro

poleca kupno w następujących majątkach:

Horodków pow. Rohatyn, 6 klm. od stacji Psary, na linii kolejowej Chodorów-Tarnopol, 8 klm. od miasta Rokytyna a 17 klm. od miasta Chodorowa. Kościół w miejscu, szkoła polska w sąsiedniej kolonii polskiej Radwanów, obecnie zakłada się w Horodkowie. Grunta czarnoziemne I. klasy, o równym położeniu Łąki słodkie dwukośne. Gleba nadaje się szczególnie do uprawy buraków, które można korzystnie zbywać w cukrowni w Chodorowie. Cena za morg 800—1300 koron.

Maruszka pow. Złoczów, 2 klm. od miasteczka Kutkierz, gdzie znajduje się stacja kolejowa, poczta telegraf i szkoła polska, godzina drogi koleją od Lwowa. Położenie gruntów równe, gleba bardzo urodzajna, tłusty czarnoziem, łąki słodkie dwukośne. Cena 1000—1200 kor. z morga. Budulec można nabywać z rozbiórki budynków folwarcznych. Szkoła polska w miejscu.

Władypol pow. Sambor, 13 klm. od stacji Biskowice, 14 klm. od miasta Sambora. Kościół w odległości o 4 klm. Krutki kienicach. Do sprzedaży już tylko 55 morgów urodzajnych gruntów w cenie po 800—900 koron za morg Szkoła polska w miejscu.

Gotowe gospodarstwa włościańskie

w cenie po 850—1250 koron morg już razem z budynkami, w Oleszy pow. Buczaczy, 9 klm. od stacji Monasterzyska, i w Stadni powiat Złoczów, 3 kilometry od stacji Skwarzawa. — Grunta urodzajne, szkoły polskie w miejscu.

W Bryni pow. Stanisławów, 3 klm. od stacji Bebnarów około 140 morgów młodego lasu za łączną cenę 50.000 koron, W Maruszcze, w Horodkowie i w Stadni urzędują stale delegaci Banku, upoważnieni do sprzedaży gruntów i odbierania załatwień; o Władypolu i Oleszy udziela Bank bliższych informacji w biurach we Lwowie ul. Pańska 17.

Na razie zadawalnia się Bank złożeniem zadatku i oddaje grunt w posiadanie. Kontrakt zawiera po złożeniu przynajmniej połowy ceny kupna, która winna być złożona najpóźniej do dwóch lat. Na żądanie wyrabia pożyczki Banku krajowego w wysokości trzeciej części ceny kupna, albo Włości rentowych, przy których osadnik winien złożyć przynajmniej jedną czwartą część wartości gospodarstwa. W razie potrzeby ułatwia Bank osadnikom nabycie inwentarza, zabudowanie się i zasiew pól.

Galicyjski Bank Ziemski przyjmuje wkładki oszczędności i oprocentowuje je na 5 procent, a przy kwotach ponad 1000 koron złożonych na czas dłuższy, stosownie do porozumienia z Dyrekcją, także i wyżej.

385 13—

WIENIEC PSZCZÓŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCJAŃSKIEJ DEMOKRACJI.

Wszystko dla Chrystusa
:: i dla Jego Ludu! ::

ZAŁOŻYCIEL
Ks. STANISŁAW STOJAŁOWSKI.

Sprawiedliwością, Prawdą
:: i Zgodą! ::

Cena z dodatkami: „Cepów“, „Niewiasty“, „Głosy Ludu“, „Gospodarz“ rocznie 5 koron, półrocznie 2 kor. 50 hal., ćwierćrocznie 1 kor. 25 hal. — do Ameryki 2 dolary — do Niemiec rocznie 6 marek — do Francji rocznie 6 franków. — Administracja i Redakcja w Bielsku, ulica Blichowa Nr. 40. — Telefon 818/IV.

Zamordowanie następcy tronu i jego małżonki.



Arcyksiążę Franciszek Ferdynand.



Księżna Zofia Hohenberg.

Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, następca tronu wraz z małżonką księżną Zofią Hohenberg, którzy przybyli do Bośni na manewry wojskowe, padli w niedzielę przed południem po ukończeniu manewrów ofiarą zamachu młodego Serba, który był narzędnikiem rozgąśzionego spisku, kierowanego przez Serbów z Belgradu.

Zamordowany następca tronu od trzech lat już oficjalnie brał udział w działaniach państwowych, był wjaemniczony w bieg spraw polityki wewnętrznej i zagranicznej, był faktycznie naczelnym wodzem sił wojskowych i zastępował wielokrotnie sędziwego monarchę, po którym tron miał dziedziczyć. Obecnie następstwo przechodzi na arcyksięcia Karola Franciszka, syna arcyksięcia Ottona, którego podobiznę wraz z jego żoną arcyks. Zytą podajemy w dzisiejszym numerze. Liczy on dziś lat 27, pełni służbę wojskową i do spraw politycznych nie był jeszcze dopuszczany.

Zamach był dziełem spisku serbskiego, których aneksja Bośni i wrogi stosunek Austrii do Serbii rozjątrzyła i którzy w następcy tronu chcieli ugodzić „reprezentanta austriackiego państwa“, jak to oświadczył sędziemu śledczemu sprawca zamachu Princip. Ostatnie rozruchy, wywołane przez młodzież gimnazjalną, z pewnością nie pozostały bez wpływu na Principa. Oczwiste urzędowe sfery serbskie ogłosiły urzędowe oświadczenie, potępiające zamach i wyrażające najwyższe oburzenie.

Jednak nici sprzysiężenia wiodą do Belgradu.

Szczegóły tragicznej śmierci następcy tronu arcyks. Franciszka Ferdynanda i jego małżonki są następujące:

Zamach wykonano w czasie, kiedy arcyksiążę wraz z małżonką jechali na przyjęcie w ratuszu. W drodze rzucono w kierunku samochodu bombę, którą arcyksiążę odbił ręką. Za samochodem bomba eks-

plodowała i skierowała się do samochodu drugiego, w którym jechali hr. Boss Waldek i adjutant przyboczny szefa rządu podpułkownik Merizzi. Obaj odnieśli lekkie rany, z publiczności 6 osób odniosło poranienia.

Ujęcie sprawcy zamachu. Sprawca zamachu, z zawodu drukarz z Tresbinje, nazwiskiem Cabrinowicz został natychmiast ujęty.

Jak wyglądała bomba? Bomba była w kształcie flaszki i napełniona była gwoździami i ołowiem. Eksplozja była nadzwyczaj silną, dowodem rozerwane żelazne zaluzye.

cyksiążę jak i księżna pozostali dalej wciąż w wyprostowanej pozycji na swych miejscach. Mimo to za żadną cenę nie chciał dalej pojechać przez miasto i polecił szoferowi, aby samochód cofnął do najbliższego mostu, aby dotrzeć do konaku. Kiedy samochód wracał przez most, księżna pochyliła się ku swemu małżonkowi i prawe ramię szefa krajowego. Generał Potiorek sądził jednakże, że księżna zemdląła wskutek wstrząśnienia nerwowego. W tem mniemaniu utwierdziło go jeszcze i to, że arcyksiążę i księżna wymienili po cichu parę słów, których jednak wśród



Rodzina zamordowanego Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

W ratuszu. W ratuszu starszy burmistrz wystąpił, aby wygłosić oficjalną mowę — arcyksiążę jednak przerwał mu słowami: **Przyjechałem do Sarajewa w gościnę, a wy witacie mnie bombami.** Na sali zapanowała cisza. Po dłuższej dopiero chwili, arcyksiążę powiedział do burmistrza: **Teraz może pan mówić.**

Po przyjęciu w ratuszu arcyksiążę objawił chęć odwiedzenia szpitala, gdzie złożono ciężko rannego Merizziego. Szef rządu Potiorek i ks. Hohenberg błagali go, by zaniechał tego zamiaru. Arcyksiążę jednak stał się nieugięty przy swym zamiarze. W drodze znalazł śmierć od kul rewolwerowych Principia.

Drugi zamach.

O drugim zamachu podają obecnie następujące szczegóły: Sprawca zamachu dał dwa strzały w chwili, kiedy samochód znajdował się po prawej stronie trotoaru, zapełnionego tłumem ludzi.

Princip strzelił więc z bezpośredniej odległości, co tłumaczy fatalny skutek obu dobrze wymierzonych strzałów. Szef kraju, generał Potiorek, miał wrażenie, że nic się nie stało, ponieważ zarówno ar-

cyksiążę jak i księżna nie rozumiał. Dopiero kiedy Potiorek, który musiał nieznanego terenu szofera pouczać o kierunku, zwrócił się znów do arcyksięcia i do księżny, zauważył w otwartych ustach siedzącego jeszcze prosto arcyksięcia krew.

Kiedy samochód zatrzymał się przed konakiem, księżna już była zupełnie bezprzytomną. A gdy księżnę podniesiono z samochodu, arcyksiążę upadł także.

Szczegóły zamachu.

Księżna Hohenberg, żona następcy tronu, w pierwszej chwili nie czuła, że jest ranioną i gorąco zajmowała się losem arcyksięcia, i dopiero, gdy przewieziono ją do konaku straciła przytomność, padła na ziemię i w kilka chwil umarła.

Rana arcyksięcia była straszna. Ponieważ kula ugodziła w tętnicę, przeto krew buchała strumieniem tak, że arcyksiążę przybył do konaku zalany krwią. Skoro spostrzeżono, że arcyksiążę jest nie do uratowania, wezwano z pobliskiego klasztoru OO. Franciszkanów, ks. Michaczowicza, który udzielił umierającemu następcy tronu absolucyi.

Pomoc lekarska była natychmiast pod ręką, lecz była daremną. U arcyksięcia, którego tętna szyjna była przebita, mniej więcej po kwadransie stwierdzono śmierć.

Zwłoki przewiezione będą do Wiednia. Zwłoki, złożono na razie w konaku, gdzie zostały zabalsamowane a następnie z odpowiednimi ceremoniami dworskimi przewieziono do Wiednia.

Życiorys zamordowanego następcy tronu.

Arcyksiążę Franciszek Ferdynand urodził się dnia 18 grudnia 1863 roku w Gracu, jako syn arcyksięcia Karola Ludwika. Matką jego była Marya Annunciata księżna z linii Bourbon. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand odziedziczył w r. 1878 po śmierci księcia Franciszka V, z Modeny jego wielki majątek.

Po śmierci następcy tronu arcyksięcia Rudolfa 30 stycznia 1889 r., jako najbliższy następca tronu austriacko-węgierskiego po swoim ojcu otrzymał tytuł i prawa następcy tronu.

W roku 1892 rozpoczął on dwuletnią podróż dla zwiedzenia świata.

W wojsku był on zastępcą cesarza, jako naczelnika sił zbrojnych całego państwa. Był generałem ka-

potem strzelił szybko raz po razie. Wspólników jak powiada nie miał.

Nadejko Cabrinowicz, drukarz z zawodu lat ma 21, którego zamach z bombą się nie udał, zeznał, że otrzymał bombę od jakiegoś anarchisty w Belgradzie, którego nazwiska nie zna. Również przeczy jakoby miał wspólników. Podczas śledztwa zachowywał się bardzo cynicznie. Cabrinowicz, by uniknąć pochwycenia, skoczył do rzeki Mijacka, publiczność jednak i policjanci ujęli go.

Podrzucona druga bomba. Kilka kroków od miejsca, gdzie dokonano drugiego zamachu, znaleziono bombę, pochodzącą prawdopodobnie od trzeciego spiskowca, który odrzucił widocznie bombę, gdy widział, że zamach Principa się udał.

Aresztowanie posła sejmowego.

Przedsięwzięte dotąd aresztowania i rewizje domowe wśród Serbów, mieszkających w Sarajewie, utwierdzają coraz bardziej podejrzenie, że wątki spisku należy szukać w Serbii.

Jasne światło na tło zamachu rzuca przedsięwzięte aresztowanie członka wirylnego Sejmu bośniackiego, wiceprezidenta serbskiej Rady szkolnej,



Pierwszy zamach zapomocą bomby.

waleryi i admirałem, właścicielem 19 pułku piechoty oraz 6 pułku artylerii polowej. Ożenił się 1 lipca 1900 z Zofią hr. Chotek, urodzoną 1 marca 1868., która obecnie miała tytuł księżnej Hohenberg.

Osoby morderców.

Gawryło Princip, sprawca zamachu liczy lat 19 i pochodzi z Grachowy w powiecie Liwno. Jest słuchaczem gimn. z Belgradu. W śledztwie podał, że dawno nosił się z zamiarem zamordowania jakiejś wysoko postawionej osobistości. Chwilę wahał się, jednakże

moralnego przywódcy serbskiego ruchu nacjonalistycznego w Bośni, **Gregoriewa Jeftanowicza**.

Jeftanowicz, w niedzielę, zaraz po zamachu na arcyksięcia opuścił Sarajewo, co wywołało podejrzenie, że miał wszelkie powody do ucieczki do Serbii. W Wyszehradzie jednak, w pobliżu granicy serbskiej, **dogoniono go i aresztowano**, poczem odwieziono z powrotem do Sarajewa.

Serbskie bomby.

Zostało stwierdzonem, że bomby nadeszły z Belgradu i Kragujewacu.

Princip twierdzi, że zamach przez niego wykonany jest wyrazem zemsty za uciskanie Serbów.

Drugie sensacyjne aresztowanie.

W miejscowości Dimosinje aresztowano prezesa radykalnej partii serbskiej Schola. W okręgu Schola ludność serbska zaczęła objawiać sympatię mordercom następcy tronu.

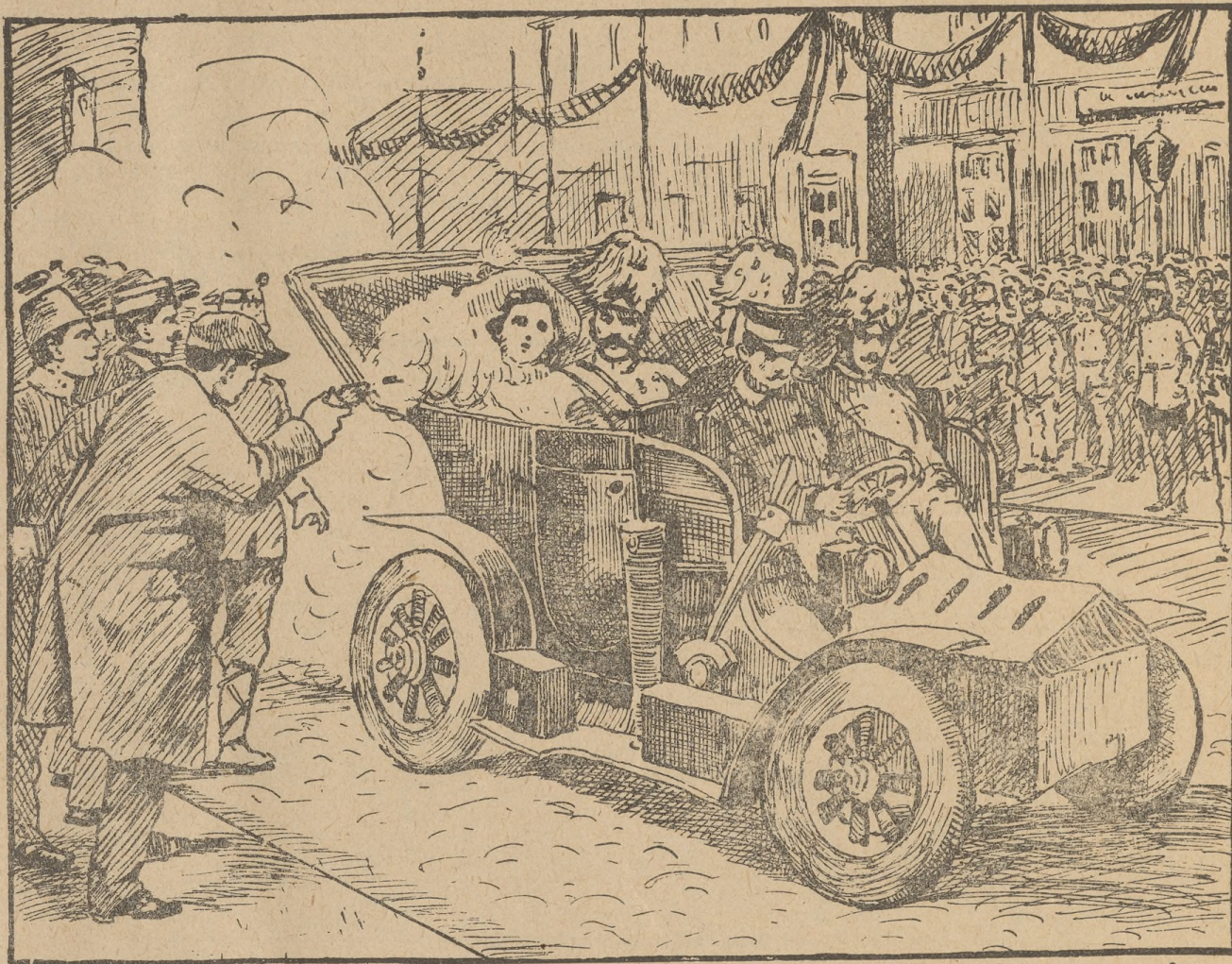
Aresztowania.

Sarajewo (tel. wł.) Dokonano tu wielu aresztowań w sferach bośniackich i odstawiono do aresztów garnizonowych i umieszczono w 20 celach.

Wnoszono okrzyki „**precz z mordercami serbskimi**“. W domach i lokalach publicznych serbskich wybijano szyby, a szczególnie zdemolowano dom redakcji tutejszego dziennika serbskiego,

Na miejscu wypadku pochód się zatrzymał, wszyscy uklękli, odkryli głowy i odprawili modły. **Kiedy rozruchy w nocy przybrały większe rozmiary wystąpiło wojsko, które przywróciło spokój.**

W Zagrzebiu wybuchły także rozruchy partii chorwackiej przeciwko Serbom. W wielu domach serbskich wybito okna, zdemolowano lokal redakcji dziennika serbskiego.



Śmiertelne strzały rewolwerowe.

Dokonano licznych aresztowań kobiet i dzieci, gdyż stwierdzono, że spisek dotarł aż do tych warstw.

Wzburzenie i demonstracje.

Ogólne panuje oburzenie, że władze policyjne, tak małe zarządziły środki ostrożności, skoro sprawca mógł dotrzeć tak blisko automobilu i z takiej bliskości dać niechybne strzały.

W Sarajewie wybuchły wielkie rozruchy studentów, ludności chorwackiej i muzułmańskiej przeciwko Ser-

Sądy doraźne w Sarajewie.

Ogłoszono w Sarajewie sądy doraźne. Nietylko morderstwa i zabójstwa, ale także podpalania, rabunki i zbiegowiska, karane będą na podstawie sądu wojennego śmiercią. Sądy cywilne przestały funkcjonować.

Telefony w całej Bośni zamknięto. Wczoraj nie przyjmowano już nawet rozmów telefonicznych z Wiednia do Bośni. Depesze nadane do Bośni i z Bośni podlegają cenzurze.

W Sejmie chorwackim.

W sejmie przyszło wczoraj do bardzo burzliwych scen. Partya Franka zwróciła się przeciw prezydentowi Medakowicowi (Serbowi) z okrzykami obelżywymi, poczem posłowie opuścili sejm. Po ponownem podjęciu obrad wołano: Rozwiązać Sejm! Nie pozwolimy by Serb prezydował! W sejmie siedzą szpiedzy! Wśród tego Medakowicz odczytał manifest żałobny, gdy Chorwaci bombardują go papierami wołając: Precz z Serbią!

Po przyjęciu manifestu posłowie większości wyszli przed gmach, gdzie ich frankiści przyjęli okrzykami: Precz!

Żułmanin został lekko zraniony. Chłopca tego aresztowano. Szczegółów brak.

Zachowanie się morderców.

Obaj sprawcy zamachu siedzą w więzieniu i są obserwowani przez otwory we drzwiach.

Cabrinowicz z natury flegmatyk jest złamany zupełnie i na wszelkie badania odpowiada: Bogu niech będą dzięki, że się tak stało, jak zamierzaliśmy, szkoda tylko księżnej, ale to trudno, dobrze, że się udało.

Gdy mu w śledztwie mówiono, że może być ułaskawiony, odparł: „Nie potrzebuję łaski, ja i tak ze życiem już się pożegnałem“.



Nowy następca tronu z żoną.

Rozruchy w Bośni.

Następstwem demonstracji przeciw Serbom w Sarajewie są rozruchy na prowincyi w całym kraju. Chłopi serbscy uzbrojeni łączą się w gromady i zbliżają się pod miasta, zamieszkiwane przeważnie przez muzułmanów i Chorwatów.

Z wielu miejscowości wezwano pomocy wojskowej. Z Mostaru odeszły silne oddziały wojskowe do innych miast.

Po zamachu. — Trzeci sprawca.

Ponieważ wielu świadków zamachu wskazywało na niejakiego Cermaka, **urzędnika sądowego, jako tego, który miał równocześnie strzelać**, wobec tego Cermaka aresztowano.

Nowa bomba.

Pewien młody chłopiec rzucił przed południem na ulicy bombę, która wybuchła, przyczem jeden mu-

Obaj sprawcy zamachu **nie będą straceni**, a to z tego powodu, ponieważ Cabrinowicz może być tylko oskarżony o usiłowane morderstwo, zaś Princip niema 19 lat. Policja czyni obecnie poszukiwania, czy też Princip niema 20 lat.

Wrażenie w Wiedniu.

Pierwszą bardzo bolesną wiadomość o zamachu otrzymał z rodziny cesarskiej najmłodszy brat następcy tronu Piotr Ferdynand w chwili, gdy znajdował się na dworcu kolejowym, aby udać się na wycieczkę. Oczywiście na wieść o wypadku natychmiast powrócił do Burgu.

Pierwsza wiadomość o zamachu przysłała do Ischlu, siedziby zamku cesarskiego, o godzinie 12-tej donosząca o szczęśliwym ocaleniu arcyksięcia od zamachu od bomby. W godzinę później nadeszła druga o drugim zamachu i katastrofie. Smutną misję uwiadomienia cesarza wziął na siebie generał adjutant Paar. Z początku powiedziano cesarzowi o katastrofie auto-

mobilowej i o ciężkim zranieniu arcyksięcia, dopiero w godzinę odkryto mu całą prawdę. Cesarz był ogromnie wzruszony i po chwili dopiero zdołał wyrzec słowa: „To jest straszne, to jest straszne, jakże mi los niczego nie oszczędza“.

Wiadomość o zamachu do Budapesztu przysłała tu o godz. 2-giej popołudniu i sprawiła ogromne wrażenie, szczególnie wielkie współczucie dla osieroconych dzieci.

Głosy polityczne o zamordowanym arcyksięciu.

Dzienniki wiedeńskie stwierdzają, że zamordowany następca tronu był zwolennikiem ruchu **chrześcijańsko-społecznego**. Publiczna było tajemnicą, że sympatyzował z dziennikiem antysemitycznym „Reichspost“, który był formalnie jego przybocznym organem.

Również należy sprostować błędne wieści, jakoby następca tronu sprzyjał **ukraińcom** i popierał ich plany o „Wielkiej Ukrainie“. Pogłoski te pochodzą stąd, że w czasach młodszych przestawał z obecnym dzisiaj metropolitą lwowskim ks. **Andrzejem Szeptyckim**.

Tajemniczy zły znak.

Bardzo dziwny wypadek zdarzył się w sobotę, a więc na **dzień przed zamachem na zamku następcy tronu w Konopiszcie**. Na polecenie następcy tronu dobudowywano obecnie nowe skrzydło pałacowe i w tym celu **wysadzono skałę**. Otóż podczas jednego wybuchu dynamitowego, ułamek skały odbiegł daleko od miejsca robót, i **trafił w okno na drugim piętrze**, które rozbił i upadł do pokoju księżnej. Tam upadł na biurko i **zniszczył stojący na biurku portret obojga arcyksiążąt**.

Skutki zamachu

mogą przynieść niespodziewane wyniki. Możliwa jest nawet z tego powodu **wojna Austrii z Serbią**.

Austria żąda zadośćuczynienia od Serbii!

W ministerstwie spraw zagranicznych we Wiedniu odbyła się konferencja przy udziale ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda, **szefera sztabu generalnego i ministra wojny**.

Podobno postanowiono domagać się od **rządu serbskiego zadośćuczynienia** ze względu na fakt, że śledztwo dowiodło, iż **spisek był uknuty i postanowiony w Belgradzie**.

Obaj dygnitarze wojskowi oświadczyli, że **należy poprzeć to żądanie** przygotowaniami wojennymi na wypadek, gdyby **rząd serbski nie chciał** spełnić życzeń austriackich.

Projekt regulaminu Rady narodowej.

Poseł dr. Głabiński przedłożył wszystkim polskim stronnictwom projekt nowego regulaminu Rady narodowej. Przytaczamy ważniejsze punkty.

Rada narodowa jest organem narodu polskiego, powołanym do obrony praw i interesów narodowych. Rada narodowa ma stałą siedzibę we Lwowie, może

jednak zbierać się w miarę potrzeby także w innych miejscowościach.

Rada narodowa składa się z 60 członków, a mianowicie:

1) z 18 delegatów polskich stronnictw w Sejmie galic., zatwierdzonych przez polskie Koło sejmowe. Delegaci ci tworzą zawiązek Rady narodowej i wybierają tymczasowe prezydium Rady. W razie zmiany w organizacji polskich stronnictw sejmowych będzie liczba delegatów odpowiednio zmieniona;

2) z dwóch delegatów polskich posłów Sejmu śląskiego i jednego delegata posłów sejmu bukowińskiego;

3) z 18 delegatów organizacji narodowych polskich, a mianowicie z 6 delegatów organizacji narodowych powiatowych i miejskich, 2 delegatów krajowej organizacji mieszczaństwa polskiego, jednego delegata centralnego komitetu katolickiego, jednego delegata organizacji polskiej na Spiżu, dwóch delegatów organizacji narodowych polskich w Ameryce północnej, jednego delegata Zjednoczenia kobiet polskich, jednego delegata Związku Towarzystw młodzieży narodowej polskiej, po jednym delegacie Związku Tow. Sokoła, drużyn Bartoszewych, drużyn strzeleckich i Związków strzeleckich;

4) z 5 delegatów polskich instytucji i towarzystw oświatowych, mianowicie Akademii Umiejętności, Towarzystwa popierania nauki polskiej, Tow. Szkoły Ludowej, Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych i polskiego Tow. pedagogicznego;

5) z 5 delegatów polskich organizacji gospodarczych, mianowicie Zjednoczenia Tow. gospodarskich i Kółek rolniczych, Związku stowarzyszeń pomocy przemysłowej, Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, polskich organizacji rękodzielniczych i robotniczych;

6) z 3 delegatów miast Lwowa, Krakowa i Związku 30 większych miast kraju;

7) z 3 delegatów Tow. dziennikarzy polskich.

Rada narodowa uzupełni powyższy skład w miarę potrzeby przez kooptację pięciu członków z pośród instytucji, towarzystw i osobistości, których rada i pomoc w sprawach narodowych okaże się potrzebną.

Wybór delegatów polskich stronnictw sejmowych ad 1) odbywa się w ten sposób, że każde z sześciu dzisiejszych stronnictw polskich w Sejmie przedstawia z grona posłów lub z poza tego grona po trzech członków i tyłuż zastępców. Koło sejmowe zaś te propozycje zatwierdza.

Wybór delegatów z innych organizacji odbywa się w sposób wskazany regulaminami i uchwałami owych organizacji. Jeśliby statuty nie pozwalały pewnym organizacjom formalnego delegowania swoich członków do Rady narodowej, wówczas powoła Rada narodowa delegatów z pośród przedstawicieli owych organizacji w drodze kooptacji. Tak samo postąpi Rada narodowa, jeżeli w chwili jej powołania do życia pewne krajowe organizacje narodowe, n. p. rękodzielników i robotników polskich jeszczeby nie istniały.

Wybór sześciu delegatów organizacji narodowych powiatowych i miejskich odbywa się w ten

sposób, że każda z istniejących organizacji narodowych, obejmująca okręg wyborczy sejmowy lub parlamentarny, wybiera po dwóch członków, którzy na zebraniu zwołanem przez tymczasowego prezesa Rady narodowej wybierają absolutną większością głosów, przy uwzględnieniu rozmaitych stronnictw politycznych, sześciu delegatów do Rady narodowej,

Ukonstytuowanie Rady narodowej następuje w ten sposób, że delegaci stronnictw sejmowych polskich, zatwierdzeni przez polskie Koło sejmowe, wybierają tymczasowe prezydium, złożone z reprezentantów wszystkich stronnictw. Prezydium to czuwa nad uzupełnieniem Rady narodowej w sposób w paragrafie 2 wskazany, poczem Rada narodowa konstituuje się ostatecznie.

Prezydium składa się z prezesa i pięciu wiceprezesów; jest ono organem zarządzającym i wykonawczym Rady narodowej. Prezydium załatwia samodzielnie sprawy potoczne, przydziela inne sprawy poszczególnym sekcjom, przygotowuje wnioski dla Rady narodowej i dla jej sekcji, mianuje urzędników biura, kieruje biurem prasowym i innymi instytucjami Rady narodowej. Prezydium czuwa nad zapewnieniem dochodów na wydatki Rady narodowej, wykonuje uchwały pełnej Rady, niemniej poszczególnych sekcji, o ile nie uzna za potrzebne przedstawić ich poprzednio do decyzji pełnej Rady narodowej.

Celem łatwiejszego wypełnienia swoich zadań, Rada narodowa wybiera ze swego łona pięć sekcji, a mianowicie;

- 1) sekcja dla spraw ogólnopolskich;
- 2) sekcja dla spraw rozwoju fizycznego;
- 3) sekcja dla spraw oświatowych;
- 4) sekcja dla spraw gospodarczych;
- 5) sekcja dla spraw obrony kresów.

W miarę potrzeby ustanowi pełna Rada także inne sekcje.

Członkowie Rady mogą być członkami jednej lub więcej sekcji.

Każda sekcja ukonstytuuje się samodzielnie przez wybór prezydium i innych potrzebnych organów, oraz uchwalili sobie regulamin, który prezydium Rady przedstawi pełnej Radzie do zatwierdzenia.

Uchwały sekcji będą przedstawione prezydium Rady, które je wykonuje lub wedle swego uznania przedstawia pełnej Radzie do zatwierdzenia.

W razie potrzeby może każda sekcja zasięgnąć bezpośrednio informacji przez powołanie do swoich narad osobistości z poza Rady narodowej z głosem doradczym.

Rada narodowa zasadniczo nie zajmuje się wyborami do ciał reprezentacyjnych ustawodawczych i samorządnych. Wyjątkowo tylko wtedy, gdy zachodzi niebezpieczeństwo wyboru kandydata nienarodowego do Sejmu lub zachwiania solidarności narodowej reprezentacji w Wiedniu i tylko na tak długo, do póki dla spraw wyborczych nie powstanie osobna instancja narodowa, może Rada narodowa przez osobną komisję ze swego łona wybraną, czuwać nad zapewnieniem solidarności narodowej przy wyborze posłów w takich zagrożonych okręgach. Zakres działania tej komisji określa osobny regulamin.

Rada narodowa uchwali sposób zbierania funduszy dla spełnienia swoich zadań.

Zwyczajnym czasem funkcjonowania Rady narodowej jest sześcioletni okres sejmowy. Rada narodowa urzęduje jednak także w razie rozwiązania Sejmu tak długo, dopóki nowe Koło sejmowe polskie nie dokona wyboru delegatów stronnictw, jako zawiązku nowej Rady narodowej.

Nowe prawo wyborcze.

II.

Okręgi wyborcze wiejskie w zachodniej Galicyi są następujące:

(Liczy się zawsze okręg (czyli powiat) sądowy, a nie starostwa).

1. Tu wybierają wszyscy **jednego** tylko **posła** bez zastępcy:

1. Chrzanów-Jaworzno-Krzeszowice.
2. Andrychów-Zator-Oświęcim. (Miasto Oświęcim głosuje osobno).
3. Kęty-Biała. (Miasto Biała i Lipnik głosują osobno).
4. Milówka-Żywiec. (Miasto Żywiec gł. osobno).
5. Kraków-Liszki. (Miasto Kraków głos. osobno).
6. Sucha-Wadowice. (Miasto Wadowice głosuje z miastami).

7. Maków-Myślenice.
8. Kalwarya-Skawina.
9. Podgórze-Wieliczka. (Oba miasta głos. osobno).
10. Dobczyce-Niepołomice.
11. Wiśnicz-Bochnia. (Miasto Bochnia głosuje z miastami).

12. Mszana Dolna-Jordanów.
13. Limanowa.
14. Nowy Targ-Czarny-Dunajec-Krościenko. (Z tego okręgu jednak wyłącza się Rusinów z gmin: Biała woda, Czarna woda, Jaworki, Szlachtowa. Ci wyborcy ruscy będą połączeni z resztą Rusinów z powiatów: Nowy Sącz, Muszyna, Grybów, Gorlice, Jasło, Krosno, Dukla, Rymanów, Żmigrod, Dynów — i wszyscy oni razem wybiorą sobie jednego ruskiego posła).

15. Brzesko-Radłów.
16. Zakliczyn-Nowy Sącz. (Miasto Nowy Sącz głosuje osobno z miastami). W powiecie nowosądeckim wyłącza się Rusinów z gmin: Kotów, Łabowa, Łabowiec, Maciejowa, Nowa wieś, Roztoka mała, Składziste, Uhryn. Głosują oni osobno w ruskim okręgu.
17. Stary Sącz-Muszyna. Rusini głosują osobno.
18. Dąbrowa-Żabno.
19. Tarnów-Wojnicz. (Miasto Tarnów głosuje osobno).

20. Ciężkowice-Tuchów-Grybów. (Miasto Grybów głosuje osobno, Rusini głosują z Rusinami innych okręgów na osobną listę).

21. Mielec-Radomyśl.
22. Pilzno-Brzostek.
23. Strzyżów-Frysztak. Rusini z gmin: Blizianka, Bonarówka, Gwoździanka, Oparówka i Wola Pietrusza głosują osobno na swojego ruskiego posła — jak to wyliczono pod nr. 14.

24. Biecz-Gorlice. (Miasto Gorlice głosuje z miastami, Rusini głosują osobno).

25. Jasło-Żmigrod. (Miasto Jasło głosuje z miastami, Rusini głosują osobno).

26. Tarnobrzeg-Rozwadów.

27. Nisko-Rudnik-Ulanów.

28. Kolbuszowa-Sokołów.

29. Ropczyce-Dębica.

30. Głogów-Rzeszów. (Miasto Rzeszów głosuje osobno).

31. Tyczyn-Dynów. (Rusini z gmin Biała i Hadle szklarskie w powiecie tyczyńskim, oraz wszyscy Rusini w powiecie dynowskim głosują osobno).

32. Dukla-Krosno. (Miasto Krosno głosuje z miastami, Rusini głosują osobno).

33. Brzozów. Rusini są wyłączeni, głosują sami na swojego.

34. Łańcut.

35. Leżajsk. Rusini z gmin: Dembno, Kuryłówka, Leżajsk, Ożacina, Rzuchów, Siedlanka, Staremiasto — głosują osobno na Rusina.

36. Przeworsk. Rusini z gmin: Gorzyce, Krzeczowice, Miocin, Rozlusz, Siennów, Tarnawka — głosują osobno.

Przy miastach, które nie głosują razem z całym powiatem, ale osobno z innymi miastami, wyraźnie to podajemy. **Wszystkie inne miasta i miasteczka głosują razem z wsiami.**

Wyliczyliśmy powyżej 36 okręgów wiejskich, chłopskich. W tych okręgach głosują wszyscy na jednego posła. **Rusini są wyłączeni i dla nich jest ustanowiony jeden wielki okręg, w którym sami wybiorą sobie swojego posła.** Ale to się odnosi tylko do tych gmin i do tych powiatów, które ustawa wyraźnie wymienia, że z nich Rusinów się wyłącza. **Choć więc trafi się jaki Rusin n. p. w powiecie pilźnieńskim, tarnobrzelskim i tak dalej, to on już razem z Polakami głosuje, a nie osobno.** To trzeba dobrze pamiętać, aby przy układaniu listy wyborców nie było zamieszania.

II. W dalszym ciągu wyliczymy te okręgi, w których **wszyscy Polacy głosują osobno** na swojego posła, a **wszyscy Rusini osobno** na swojego posła. I tak po jednym pośle wybierają Polacy z powiatów sądowych:

1. Rawa ruska-Niemirów-Uhnów-Żółkiew-Mosty wielkie-Sokal-Belz. (Miasta Sokal i Żółkiew głosują osobno z miastami).

2. Bolechów-Dobromil-Ustrzyki dolne-Lutowiska-Stary Sambor-Turka-Borynia-Podbuż-Skole.

3. Żydaczów-Drohobycz-Medenice-Stryj-Mikołajów-Żurawno. (Miasta Stryj i Drohobycz, oraz gminy Medenice i Rychcice są wyłączone i głosują osobno z miastami).

4. Dolina-Rożniatów-Kałuż-Wojniłów-Bohorodczany-Sołotwina-Nadwórna-Delatyn-Ottynia.

5. Rohatyn-Chodorów-Bursztyn-Bołszowce-Podhajce-Brzeżany. (Miasto Brzeżany oraz gminy: Baranówka, Hucisko, Kuropatniki głosują osobno na miejskiego posła).

6. Halicz-Stanisławów-Tłumacz-Tyśmienica-Kołomyja-Peczeniżyn-Jabłonów-Kosów-Kuty-Żabie. (Mia-

sta Stanisławów i Kołomyja oraz gminy: Knihinin, Kolonia i Ceniawa głosują osobno na miejskich posłów).

7. Śniatyn-Zabłotów-Gwoździec-Horodenka-Obertyn-Potok złoty-Zaleszczyki.

Tu, jakśmy wyżej zaznaczyli, w tych siedmiu okręgach będą Polacy sami głosowali na swoich posłów. Są to tak zwane okręgi katastralne.

III. Mamy wreszcie 14 okręgów, w których **głosują razem Polacy i Rusini**. Każdy taki okręg wybiera 2 posłów i 2 zastępców, z czego Polacy mogą wybrać swojego posła i zastępcę, a Rusini również swojego posła z zastępcą. **Każdy wyborca głosuje na jednego posła i jednego zastępcę — tak samo, jak do parlamentu.**

Wyliczymy je znowu powiatami sądowymi. Pamiętać trzeba, że głosują w zasadzie i Polacy i Rusini, a tylko wyjątkowo ustawa w niektórych okręgach dołącza Polaków bez Rusinów albo odwrotnie.

1. Jarosław—Cieszanów—Lubaczów—Sieniawa—Radymno. (Miasto Jarosław głosuje osobno). Do tego okręgu dołączeni zostali sami Rusini, wyłączeni z innych okręgów, a mianowicie z gmin: Dembno, Kuryłówka, Leżajsk, Ożanna, Rzuchów, Sieplanka, Staremiasto, Gorzyce, Krzeczowice, Miocin, Rozbuż, Siennów, Tarnawka, Biała i Hadle szklarskie. Jak wiemy, ci Rusini mieszkają między Polakami w powiatach leżajskim, przeworskim i tyczyńskim i tamby swego posła wybrać nie mogli. Ustawa więc przyłączyła ich do tego okręgu. Tu razem z Rusinami z Jarosławskiego i Cieszanowskiego będą mogli głosować na Rusina na posła. Tutaj dołączono Rusinów, w innych okręgach stało się to samo z Polakami, jak to zaraz zobaczymy.

2. Przemyśl—Mościska—Dubiecko—Próchnik—Bircza. (Miasto Przemyśl głosuje osobno).

3. Sanok—Lisko—Baligród—Bukowsko oraz Polacy z powiatu sądowego Rymanów. Rusini z powiatu Rymanowskiego głosują z innym okręgiem. (Miasto Sanok głosuje osobno).

4. Sambor—Rudki—Komarno—Starasól oraz Polacy z powiatów sądowych Łąka i Niżankowice. (Miasto Sambor głosuje osobno).

5. Gródek Jagielloński—Sądowa Wisznia oraz Polacy z powiatów sądowych Janów, Jaworów i Krakowiec. (Miasto Gródek Jagielloński i Jaworów głosują osobno).

6. Lwów—Winniki—Szczerec—Kulików. (Miasto Lwów i Kulików głosują osobno).

7. Kamionka Strumiłowa—Busk—Gliniany oraz Polacy z okręgów sądowych: Łopatyn i Radziechów.

8. Złoczów—Przemyślany oraz Polacy z powiatu sądowego Bóbrka. (Miasto Złoczów głosuje osobno).

9. Brody—Zbaraż—Podkamień—Żałożce—Olesko oraz Polacy z powiatu sądowego Zborów. (Miasto Brody głosuje osobno).

10. Tarnopol—Mikulińce—Kozowa. (Miasto Tarnopol i gmina Zagrobelą głosują osobno).

11. Skafat—Podwoleczyska—Grzymałów—Nowe Sioło.

12. Trembowla—Budzanów—Czortków.

13. Buczac—Monasterzyska—Wiśniowczyk.

14. Borszczów—Husiatyn—Kopyczynce oraz Polacy z powiatów sądowych Mielnica i Tłuste.

Rusini mają: 14 posłów i 14 zastępców, wybieranych w powyżej wyliczanych okręgach, oraz 34 posłów, wybieranych w okręgach katastralnych. Okręgów ruskich nie wyliczamy, bo jak sobie Rusini głosują, to nas mało obchodzi.

Za tydzień omówimy dalsze nowości z ustawy wyborczej.

Wybory gminne.

Jak każdego roku, tak i w tym, odbyć się mają wybory nowych rad gminnych, które z pośród siebie mają wybrać wójtów nowych, ich zastępców i innych przedstawicieli gminy.

Jak ważne są wybory do Rady państwa, Sejmu, Rad powiatowych, dzisiaj już każdy oświecony włościanin wie, z jaką siłą należy się starać, aby swoich przeprowadzić posłów do Wiednia i Lwowa i Rad powiatowych. Jednakowoż ważniejszymi są wybory Rad gminnych i wybory wójtów. Nie każdy może przyznać rację i nie zechce wierzyć, żeby wybór wójtów był ważniejszy od wyboru posła. A jednakże tak jest. Na przykład powiat jeden składa się ze 100 gmin, każda wybiera osobną radę gminną, a każda rada gminna osobnego wójta.

Dajmy na to, że wszystkie gminy wybiorą złych wójtów, to ich będzie zaraz stu tych ludzi rządziło przez sześć lat całym powiatem.

Ale jeżeli powiat wybierze złego posła do Sejmu, to tylko jednego. Jeżeli ten poseł wybrany złym jest człowiekiem, to zawsze tylko jeden, a nie sto, jak wójtów.

Posel do Rady państwa robi w Wiedniu wielką politykę dla całego państwa, w Sejmie znów bawi kilka tygodni, tam pracuje albo marnie czas trawi (to zależy od posła) dla całego kraju, podczas gdy wójt w gminie powołany jest do pracy przez całych sześć lat co dzień, rano, w południe i wieczór, przez cały Boży rok, a nie przez miesiąc lub parę tygodni.

Zły wójt to przez sześć lat tak gminę zniszczy, że jej następca z kłopotów wydobyć nie może.

A dotąd tak niestety bywało, że było mało wójtów, którychby można było pochwalić. Najlepiej to wykazały wybory.

Najwięcej zaś było sługusów pańskich, którzy jakby na wstyd, jak jacy parobcy, robili na rozkazy wszystko, co od nich żądano. Mała tylko garstka była dzielna i stawiała po stronie ludu. Wójt sługus szedł za rozkazami starosty i marszałka, a wójt uczciwy przy wyborach do Sejmu prosił zwykle: nie wybierajcie mnie wyborcą, bo ja zależny od starostwa, zaś przy wyborach do Rady państwa, gdzie teraz głosujemy kartkami, wójt zaczął musiał głęboko chować swoją kartkę, aby kto nie zobaczył, że on głosuje na kandydata naszego.

Chociaż lepsi są ci, co po cichu trzymali stronę ludu, to jednak musimy starać się wybierać tylko takich, którzy będą mieli odwagę głośno i jawnie stać po stronie ludu, zwłaszcza przy wyborach.

Wójt powinien być naczelnikiem gminy, opiekunem, ojcem, doradcą, obrońcą, a nie posługaczem starosty, marszałka, dziedzica, i służącym pierwszego lepszego żandarma. Wójt powinien szanować godność swoją, wszędzie i zawsze, pamiętając, że wójt ma być przykładem i wzorem gminy.

Dotąd niestety bywało, że wójt zamiast najmniej pić, to pił najwięcej, zamiast innych z karczmy wypędzać, to sam w karczmie urzędował od rana do nocy, i w nocy zamiast innym nie pozwolić na krzyki, sam krzyki wyrabiał, zamiast bronić chłopów, to jeszcze na nich donosił, zamiast czytać gazety i książki, to je jeszcze przeskadzał czytać. I czy to był wójt taki człowiek? Niech się w pierś uderzy każdy taki wójt, ale niech się także w piersi uderzą ci, co takich wójtów wybierali, czasami za kieliszek śmierdzącej wódki albo szklankę lichego piwa.

Koniec raz przyjść musi i takim wyborom, tak, jak przyszedł koniec wyborom kielbasianym do Sejmu i Parlamentu.

Nasuwa się pytanie, od kogo i od czego zależy wybór dobrego wójta? Odpowiedź krótka: od wyboru dobrej rady gminnej.

Jeżeli porządnych ludzi wybierze się do rady gminnej, to ci porządnego wybiorą wójta.

Zwracam uwagę, że czas namyśleć się, kogo i jakich ludzi wybrać do rad gminnych.

Wiarus.

Stańczyk, socyał: dwa bratanki.

Nawet najobojętniejsi ludzie, trudniący się polityką tylko przy czarnej kawie, zauważyli od chwili utworzenia bloku w r. 1911, że socjaliści zmienili swoją taktykę. Antyrządowcy, walący bez pardonu każdego namiestnika, oszczędzali Dra Bobrzyńskiego w sposób wpadający w oczy. Postępowcy radykalni i nieprzejednani korzyli się przed rozumem Bobrzyńskich, Jaworskich a nawet Starowiejskich, Hallerów i innych.

Nie czynili też Dr. Bobrzyńskiemu żadnych trudności, gdy szło o utworzenie kuryi robotniczej w starym projekcie reformy wyborczej. Socjaliści milczeli jak zakłęci, bo tak było wygodniej dla Dra Bobrzyńskiego. Po upadku tej myśli postawiono projekt kuryi uzupełniającej, również nie miły Dr. Bobrzyńskiemu, a oni obrońcy proletariatu, przypisując sobie monopol zastępstwa robotników, dalej milczeli. Przeszła zatem kurya powszechna.

To zachowanie się czerwonych towarzyszy było dla pracy antyblokowej dowodem ukrytej

przynależności socjalistów do bloku

Różnie osądzano tę przynależność. Jedni sądzili, że jest to rzeczywista na zupełnym porozumieniu co do taktyki i wzajemnych stosunków oparta przynależność do bloku — drudzy myśleli, że tylko obecność p. Stapińskiego w bloku każe socyalistom oszczędzać wszystkich, którzy należą do tej dobranej kompanii, a więc i stańczyków także — i inni wreszcie twierdzili, że współdziałanie socyalistów ze stańczykami opiera

się na wspólnej nienawiści do stronnictw, które blok zwalczały.

Obecnie wychodzą na jaw szczegóły, stwierdzające, że zażyłość ta była długotrwałą, dobrze ułożonym braterstwem broni.

Od dłuższego czasu pomieszcza stańczykowski „Czas” artykuły, ostrzegające przed radykalizmem, głoszące po kaznodziejsku potrzebę utworzenia **chrześcijańsko-narodowego bloku**, zawracające na drogę Listu biskupiego z przed wyborów.

My wiemy, że są to ze strony przywódców stańczykowskich zwyczajne bańki dla zmydlenia oczu, **manewr przedwyborczy**, ale nie istotne przekonanie.

Socjaliści musieli tak samo oceniać te umizgi „Czasu” w stronę narodowych i chrześcijańskich czynników, bo się tem przez dłuższy czas nie gorszyli. Dopiero w ostatnich dniach widocznie zakradła się do „Naprzodu” obawa, że te umizgi mogą jednak być rozumianymi seryo.

I pod wpływem tej obawy „Naprzód” ogłosił w 140 numerze z dnia 24 czerwca artykuł „**Natrętna gorliwość po ciągach**”, gdzie przypomina stańczykowi, że byli „zgromieni publicznie przez biskupów t. z. „listem pasterskim”, że dostali dotkliwie cięgi „nawet nie na kobiercu”, a teraz sadzą się ostentacyjnie, ażeby przybierać pozę „czujnej awangardy w walce z radykalizmem” i że ta „nadgorliwość” i „warunki”, w których stańczycy do niej się uciekli, są dla powagi stańczyków poniżające”.

Zaiste rozczulająca troskliwość czerwonych o powagę stańczyków. Takie słowa dyktuje nie wyrachowanie polityczne, lecz sentyment. Żyli się ci ludzie z sobą,

„**Naprzód**” z „**Czasem**” i Daszyński z Jaworskim, więc rozluźnianie tych zaciśniętych węzłów wywołuje łzę wspomnienia, żal za awanturującym się kompanem, przykrość z utracenia przez niego powagi, wstyd czy niesmak z powodu ostentacyjnego okazywania „nadgorliwości” w nowym kierunku.

W całym tym artykule drga nuta uczuciowa żalu, że takie zażyłe stosunki mogą się zerwać i rozluźnić. Tylko w rodzinie lub między przyjaciółmi serdecznymi są możliwe takie upomnienia, jakie „Naprzód” daje stańczykom. Jest to troska o przyszłość stańczyków, próba przemówienia im do rozsądku, żeby się nie wdawali z biskupami, bo to mogłoby popsuć dobre stańczykowskie obyczaje.

W obawie, aby lekkoduch „Czas” nie machnął ręką na te zażawione przestrogi, przypomina mu „cięgi”, otrzymane od biskupów.

W całym artykule dzwoni jakoby echo znanej piosenki jaworowej:

Widzisz synu, widzisz synu,
Widzisz drogie dziecko:
Nie słuchałeś ojca matki —
Takie twoje życie.

Wyszła nasza odezwa **potępiająca kandydaturę p. Jaworskiego**. I zaraz też, w dwa dni po ogłoszeniu pierwszego artykułu, już pojawia się w 42 numerze „Naprzodu” z 26 czerwca artykuł drugi, z długim, ironicznym tytułem: „**Ton endecki wobec kolegów i dobrego katolika, chcącego zwalczać radykalizm**”,

gdzie po przytoczeniu kilku ustępów naszej odezwy, pyta wprost p. Jaworskiego, „jak mu smakuje ta odezwa, którą napisał jego przyszły sojusznik przy zbliżających się wyborach sejmowych”.

W tym znowu artykule słychać inny głos, który dałby się ująć w słowa wyrzutu mężowskiego: „A widzisz? Mówiłem ci. Masz teraz, czegoś chciała. To cię oduczy od biegania za innymi, skoro masz własnego, wiernego małżonka”.

Takie uwagi może pisać tylko człowiek zażyły, serdecznym węzłem związany, który upomina płochość niestateczność przyjaciela, zapewniając, że w każdej chwili gotów jest wysłać telegram:

„**Wracaj! Wszystko przebaczone!**”

Te dwa artykuły „Naprzodu” są dowodem, że stosunek socjalistów i stańczyków opierał się na całkowitem porozumieniu, na wypróbowanej zażyłości, na **ścisłej przynależności socjalistów do bloku**.

Wytworzyło się braterstwo broni podczas osławionych wyborów w 1911 r., a kiedy p. Jaworski rozważał ze socjalistami sposoby, przy pomocy których możnaby instytucję biskupów zgnieść, związek polityczny przeciw wszechpolakom przemienił się na zupełną jednolitość celów, myśli i środków, z **braterstwa broni został braterstwem serca**.

A przecież tu socjaliści, a tam konserwatyści! Piękne dusze **Jaworskiego i Daszyńskiego** zasypały ten rozdział.

Piastowcy i duchowieństwo.

Otrzymujemy następujące pismo:

Wobec rozsiewanych, a nie zupełnie zgodnych z prawdą wieści o konferencji, jaką mieli pp. Bojko i Witos z Najprzewielebniejszym Ks. biskupem Wałęgą d. 12 go b. m. zawezwał Najprzew. Ks. Biskup nas trzech członków Kapituły na naradę i wspólnie ustaliliśmy tekst deklaracji, jaką następnie Najprzew. Ks. Biskup przedłożył interesowanym do podpisania.

Tekst tej deklaracji jest następujący:

Niniejszym uznajemy: 1-o że religia katolicka jest jedynie prawdziwa i jedyne zbawiająca, 2-o że jest ścisłym obowiązkiem katolika posłuszeństwo Władzy kościelnej t. z. Papieżowi i prawowitemu Biskupowi dycezyalnemu w rzeczach wiary i moralności, 3-o że Biskup ma prawo i obowiązek zakazywać pisma i gazety, które uważa za szkodliwe dla dobra dusz, a dobry katolik powinien się do tego zakazu stosować, 4-o że pisma dawnej partii ludowców a w szczególności „Przyjaciół ludu” przez szerzenie buntu przeciw władzy kościelnej, wywierały szkodliwy wpływ pod względem religijnym, i wyrażamy żal, żeśmy je popie-rali, 5-o uznajemy w kapłanach przewodników duchowych i potępiamy antyklerykalizm jako przeciwny duchowi kościoła katolickiego.

Deklaracja powyższa zawierała w sobie szczegółowe kwestye, które miały na celu wyjaśnić stosunek ludowców do władzy kościoła, a które były konieczne ze względu na przeszłość ludowców i ich współudział w szkodliwej pracy posła Stapińskiego, zwłaszcza, że Najprzew. Ks. Biskup zmianę swego stanowiska wobec

Piastowców uczynił zawisłą od zadawalniających odpowiedzi na powyższe kwestye.

W ustnej rozmowie, jaka się rozwinęła na temat powyższej deklaracji, pp. Bojko i Witos wyrażali zgodę częściową na niektóre pytania Najprzew. Ks. Biskupa; co do innych punktów czynili pewne zastrzeżenia — a w końcu odwołali się do porozumienia ze swoimi kolegami partyjnymi. Oprócz warunków przez Najprzewieleb. Ks. Biskupa postawionych, jeden z obecnych przedstawił p. Bojce konieczną potrzebę jakiejś satysfakcy z jego strony za to, że publicznie w broszurze i gazetach lżył Najprzew. Ks. Biskupa i duchowieństwo. Na to p. Bojko po wykrętnych uwagach oświadczył krótko, że nie może „pluć na swoją przeszłość“.

Pod koniec konferencji Najprzew. Ks. Biskupa, wręczył p. Witosowi odpis powyższej deklaracji i skutek konferencji pozostał w zawieszeniu aż do dnia 19 b. m. Pp. Bojko i Witos przyrzekli po porozumieniu się ze swoimi towarzyszami udzielić odpowiedzi w najbliższym czasie.

Dnia dzisiejszego zjawił się p. Witos u jednego z podpisanych z oświadczeniem, że na wczorajszym zgromadzeniu Rady naczelnej stronnictwa odbytem w Krakowie zapadła uchwała, że stronnictwo nie może się zgodzić na warunki postawione przez Najprzew. Ks. Biskupa.

Tarnów, dnia 19 czerwca 1914.

Ks. Walczyński mp. Ks. Dr. Józef Bąba mp.
Ks. Dr. Jan Bernacki mp.

Z POLSKI.

Zabór austriacki.

Termin wyborów do Sejmu krajowego. Termin wyborów sejmowych przewidują już na dzień 20 września. Wybory zakończoneby zostały w połowie października.

Sankcja krajowej ustawy nauczycielskiej. Cesarz rozporządzeniem z d. 12 b. m. udzielił sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy o stosunkach prawnych nauczycieli szkół ludowych.

Zabór pruski.

Poznań 22 czerwca.

Mimo czujności prasy i organizacji społeczno-narodowych zaszło ostatnimi czasy kilka nowych wypadków frymarki ziemią, które znów ukróciły nasz stan posiadania w dotkliwej mierze. Najboleśniej jest to, że, jak na przykład przy utracie folwarku Parczania, sprzedawczykiem jest były gospodarz włościanin, którego chęć zysku i żądza odgrywania roli „pana“ popchnęła do kupna majątku obszaru tysiąca morgów, na utrzymanie którego ani środków ani zdolności nie dostało. Mimo, że na dawniejszym miejscu, bo na stu kilkadziesiąt morgowem gospodarstwie było mu nieźle, zapragnął roli „pana“, a gdy się przekonał, że nie da rady,

nie zawahał się zamiast w ręce polskie, sprzedać 1000 morgów ziemi polskiej w ręce kolonizacyi i to cichaczem, tak, że żaden bank polski frymarce zapobiedz nie zdołał. Świadczy to, tem więcej, że faktów takich mieliśmy kilka, iż wyzbyte z poczucia narodowego obowiązku jednostki spekulują krzywdą społeczeństwa, przekonani, że z błota wyciągnie je judaszowski srebrnik pruskiej kolonizacyi. Pocieszającym jest tylko to, że szeroki ogół włościan polskich takich zaprzańców surowo potępia, jako kurczycieli ziemi ojców, z której towaru i przedmiotu frymarki czynić nie wolno.

Wczoraj obradował w mieście naszym Zjazd delegatów Związku Towarzystw przemysłowych z całego zaboru i wychodztwa. Związek, który objął swą organizacją niemal wszystkie polskie stowarzyszenia rzemieślnicze naszej dzielnicy, miał w roku ubiegłym przeszło 10 tysięcy członków. Dochód wszystkich Towarzystw objętych Związkiem wynosił 83 tysięcy marek, majątek ogólny 180 tysięcy marek. Związek wydaje własny organ pod redakcją Zarządu Związku pod tytułem „Przemysłowiec“. Liczba Towarzystw należących do Związku wynosi 163.

Wczoraj, po 13 latach przerwy z powodu szynkan policyi pruskiej i władz administracyjnych, ujrzał Poznań pochód publiczny Sokoła poznańskiego ze sztandarem, co zawdzięczać należy wytrwałemu prowadzeniu procesów aż do najwyższych instancji przeciwko bezprawnym zakazom. Publiczność witała pochód owacyjnie, maszerujących w szeregach „Sokołów“ i „Sokolice“ obrzucano kwiatami, oraz odprowadzono tłumnie na boisko, gdzie odbywały się popisy zbiorowe.

Najbliższej niedzieli gościć będzie Poznań wielki dziesiąty walny Zjazd śpiewacki, na który przybędą wszystkie towarzystwa śpiewacze naszego zaboru. Będą popisy publicznie i zawody, a nowością pierwsze chóry włościańskie.

Ale o tem w liście następnym.

Zabór rosyjski.

Samorząd dla Królestwa Polskiego. Z polecenia cara minister spraw wewnętrznych przedłożył Dumie ponownie projekt ustawy w sprawie zarządów miejskich w miastach polskich. Redakcyja tego projektu ustawy jest prawie zgodna z redakcyą poprzedniego projektu, który Duma już raz uchwaliła, który jednak Rada państwa niedawno odrzuciła.

Rezygnacya posłów. Onegdaj odbyło się posiedzenie Koła polskiego, na którym posłowie: Świeżyński z gub. radomskiej i Kiniorski z gub. warszawskiej zawiadomili o swym zamiarze złożenia mandatów. Świeżyński jeszcze w tym tygodniu ma o tem zawiadomić prezydium Dumy. Krok ten spowodowany jest względami czysto osobistymi.

Śmierć ordynansa ks. Józefa Poniatowskiego. Przed kilku dniami zmarł sędziwy ordynans ks. Józefa Poniatowskiego, Paweł Pawłowski.

O zmarłym na futorze „Horodniawka“ w okolicy Korca na Wołyniu, Pawle Pawłowskim, „Dzien. Kijowski“ podaje następujące szczegóły: Pawłowski urodził się w r. 1790, a zmarł w połowie z. m., przeżywszy lat 124 i 3 miesiące. P. do końca życia za-

chował świeży umysł, zdolność do pracy, wyborną pamięć i krzepkie zdrowie. Był on ordynansem ks. Józefa Poniatowskiego i naocznym świadkiem tragicznej śmierci bohatera.

Zzadziwiająco dokładnością, prawdą, werwą i szczegółami opowiadał on epizody z bitew, w których uczestniczył, lub był naocznym świadkiem z czasów wojen napoleońskich. Do samej śmierci obłożnie nie chorował. Przodkowie obecnego właściciela Sławuty ks. Sanguszki darowali mu futor — „Horodniawkę”, w którym dziś mieszka 30 rodzin; wszystko to są potomkowie Pawła Pawłowskiego.

Zwłoki zmarłego weterana złożono na Berezdo-wskim cmentarzu.

Rada Naczelna Narodowego Związku Chrześcijańsko-ludowego.

Dnia 7. lipca we wtorek b. r. odbędzie się w Rzeszowie o godz. 2. po południu, w sali Gwiazdy (koło stacyi kolejowej) zebranie Rady Naczelnej Narodowego Związku Chrześcijańsko-ludowego.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie prezydium z działalności komitetu wykonawczego.
- 2) Sytuacja polityczna przed zbliżającymi wyborami sejmowymi.
- 3) Sprawa terminu i miejsca krajowego kongresu w b. r.
- 4) Sprawy organizacyjne.

Ze względu na ważność obrad, obecność wszystkich członków Rady Naczelnej konieczna.

Cześć i pozdrowienie!

Prezesa:

Prof. dr. St. Grabski, prof. dr. Maurycy Straszewski,
poseł Jan Zamorski.

Wiceprezesa:

poseł Ludwik Dobija. poseł Wincenty Tomaka.

Sekretarza:

Skarbnika:

Red. Karol Wierczak.

Tadeusz Tabaczyński.

WIADOMOSCI.

Z żałobnej karty. W Złoczowie zmarł Władysław Wiśniewski, prezes honorowy „Gwiazdy”, prezes Kasyna mieszczańskiego, prezes polskiego klubu mieszczańskiego w Radzie miejskiej, zasłużony działacz i pracownik w Złoczowie. Nad otwartą mogiłą pożegnał dzielnego Polaka poseł Władysław Dębski.

§ 14. Rząd ogłasza rozporządzenie cesarza w sprawie dalszego pobierania podatków i opłat, jakoteż pokrywania potrzeb państwowych za czas od 1 lipca do 31 grudnia 1914 r.

Ze Lwowa. Przy wyborze z okręgu brzeżańskiego w miejsce ś. p. ministra Zaleskiego otrzymał

prof. Bron. Dembiński (kons.) 3.077 głosów na 4.191 głosujących. Mik. Zajaczkowski (Ukrainiec) 749, dr. Jakób Horowitz (grupa Breitera) 366. Wybrany posłem dr. Dembiński.

W okręgu 24 zwyciężył przy pomocy starostów, żydów i pieniędzy spółnik Stapińskiego, prof. Jaworski. Szerzej napiszemy za tydzień.

Klęska gradobicia. Dnia 17 czerwca b. r. zniszczył grad wszystkie plony we wiosce Wola drwińska. Grad leżał do drugiego dnia. Mieszkańcy gminy dotknięci klęską apelują do c. k. Rządu, by ten pospieszył im z wydatną pomocą.

Bezczeszczenie cmentarza. Katolicki cmentarz w Andrychowie przedstawia przykry obraz, bo faktycznie pasie się na nim bydło, a co zostaje trawy to zbierają żydzi. Zwraca się na to uwagę miarodajnych czynników.

Przykry wypadek ks. biskupa Sapiehy. Onegdaj około godziny dziewiętej rano uległ książe biskup Sapieha w Kłaju przykremu wypadkowi, który na szczęście, jak zapewniają lekarze, nie pociągnie za sobą poważniejszych następstw. W chwili mianowicie, gdy powóz wiozący księcia biskupa skręcał z szosy ku kaplicy w Kłaju, która miała być właśnie poświęconą, spłoszyły się dwa konie z banderyi włościańskiej, towarzyszącej wjazdowi księcia biskupa. Jeden z tych koni, nad którym jeździec stracił zupełnie panowanie, uderzył kopytem księcia biskupa w bok prawy, tuż nad wątrobą. Książe biskup uczuł zaraz w pierwszej chwili ogromny ból, nie omdlał jednak, tylko udał się do kaplicy i dokonał jej poświęcenia. Kazanie okolicznościowe wygłosił jednak za niego ks. prałat Ślepicki. Zawezwano natychmiast lekarza z Niepołomic, który zbadał miejsce uderzone i stwierdził, że wątroba nie została naruszona. Książe biskup zmuszony był wobec wypadku zaniechać jazdy do Staniątek, gdzie miał zakończyć wizytację dekanatu niepołomiczkiego i wrócił najbliższym pociągiem do Krakowa.

Z polecenia lekarzy musiał książe biskup położyć się do łóżka i wstrzymać się od swych zwykłych zajęć. U pacjenta pojawiła się lekka gorączka. Lekarze nie skłaniali się do żadnych poważniejszych obrażeń organizmu i zapewniają, że wypadek nie pociągnie poważniejszych następstw.

Odpowiedzi Administracji „Ojczyzny“.

WPan Jan Gogulski w Cz. Z dniem 15 maja skończyła się prenumerata. Prosimy o dalszą. — W Ostrowie powiat Radymno. Członkowie Kółka rolniczego złożyli na ręce WPana Albina Smoczkiwicza K 6, jako dar na T. S. L. — WPan Jan Depowski w R. Z prenumeratą zalega WPan za cały rok 1914. — WPan Michał Czajkowski w B. Prenumerata do końca roku będzie kosztować WPana kor. 1. — WPan Jan Wójcik, syn Jana w M. Dnia 15 czerwca otrzymaliśmy od WPana kor. 4. — WPani Jadwiga Kowalska w D. Prenumeratę ma WPani zapłaconą za rok 1913. Administracja „Wienca i Pszczółki” znajduje się w Bielsku. — JWPan Józef Śliwiński w K. Dnia 24. czerwca otrzymaliśmy od JW Pana kor. 5. Prenumerata zatem wyrównana za trzy kwartały b. r. — WPan M. M. w B. Dnia 24. czerwca otrzymaliśmy od WPana kor. 5. — WPan A. Helnarski w B. Dnia 26. czerwca otrzymaliśmy od WPana kor. 250.

L. 172.

OGŁOSZENIE.

Wpisy uczniów do krajowej szkoły szewskiej w Kołomyi odbędą się w dniach 1, 2, 3 września b. r. w kancelaryi szkoły przy ul. Franciszka Józefa 45.

Warunki przyjęcia:

14 rok życia, ukończona IV. klasa szkoły ludowej z dobrym postępem, (ze szkołą wydziałową będą mieli pierwszeństwo).

Kandydaci miejscowi zgłaszać się winni w towarzystwie rodziców lub opiekuna, zaś zamieszcowych rodzice lub opiekunowie mogą zgłaszać listownie lub osobiście poczynawszy od 1 lipca b. r.

Ukończeni uczniowie szkoły szewskiej otrzymają świadectwa jako czeladnicy.

ZARZĄD SZKOŁY.

W Siemakowcach niedaleko Horodenki

sprzedaje się zaraz

polny zasiew na 95 morgach

ładny, różnego gatunku jak żyto, pszenica, kukurydzy, kartofle, jęczmień, owies i t. d., a od 1 października br. wydzierżawia

112 morgów dobrego pola czarnoziem.

Bliższych informacji udziela gr. kat. Urząd parafialny w Siemakowcach o. p. Horodenka.

Do obrony „Pobudki“

wzywam Was Bracia Włościanie, gdyż z listów otrzymanych z wiosek dowiaduję się, iż w niektórych tratkach i sklepach, mimo wyraźnego żądania „Pobudki Bełdowskiego“ — kupującym nar. ucają przemocą inne bibułki. Każdy jest panem za swoje pieniądze, więc musi to dostać czego żąda! Zatem przy zakupie żądajcie, wyraźnie „Pobudkę Bełdowskiego“ a nim zapłacicie, dobrze oglądajcie, czy jest napis Pobudka i czy na obrazku jest Bartosz Głowacki, trzymający czapkę czarną na armacie, a przy nim kosynierzy.

Bracia! uczcie jeden drugiego po czym można poznać „Pobudkę Bełdowskiego“, a ten mój głos ostrzegawczy niechaj leci od wioski do wioski — od chaty do chaty.

Wasz przyjaciel

WŁ. BEŁDOWSKI

Fabrykant „Pobudki“ w Krakowie.

DACHÓWKA ASBESTOWA
zupełnie ogniotrwała, lekka,
piękna, nie wymaga reparacji

ASBIT

WYRÓB KRAKOWSKI ASBIT

ODPORA NAWIATRY I BURZE

PATENT L. 41756

WYRÓB KRAKOWSKI ASBIT

ODPORA NA MRÓZ I SŁOŃCE

KOSZTORYSY WZORY CENNIKI za podaniem długości Kalenicy i krokwii

FABRYKA ŁUPKU ASBESTOWEGO „ASBIT“ Spółka z ogr. p. KRAKÓW

OSTRZEGAMY PRZED NAŚLA DOWNICTWEM UWAGA NA NAZWĘ „ASBIT“

KRAKÓW - 55 STAROWISŁNA 55-KRAKÓW

Ekspozycja
we Lwowie ul. Sykstuska 49.

Pobudka jest solą w oku

wrogów przemysłu polskiego, bo wobec niej wszystkie inne wyroby bibulek cygaretowych padły. Komuż to zawdzięczyć należy? Ludowi polskiemu, tak wiejskiemu jak i miejskiemu! Wyście to Bracia i obywatele — ten pierwszy wyrób polski jak jeden mąż poparli — jesteście też dla całego społeczeństwa przykładem, prawdziwego patriotyzmu ekonomicznego!

Dla swego zadowolenia i pewności, rozglądajcie się po półkach w trafikach, „Pobudkę“. To dzieło Wasze! Ostrzeżcie i zobaczcie tylko „Pobudkę“. gam Was jednak, gdybyście żądali „Pobudkę“, a zachwalali Wam co innego, to nie bierzcie nawet do ręki, bo nie wiecie co Wam dają — a „Pobudkę“ wszak już dobrze znacie!

„Pobudkę“ poznaje się po armacie na obrazku, a przy niej stoi Bartosz Głowacki z kosą w ręku i krakuską!

MR. WŁ. BEŁDOWSKI

fabrykant „POBUDKI“ w Krakowie.

Oddział handlowy c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego

we Lwowie, ul. Lindego 6. — Adres telegraficzny: Agricola.

Jako integralna część organizacji powołanej do strzeżenia interesów rolnictwa kraju, pragnąc ułatwić rolnikom korzystne zakupno potrzebnych w gospodarstwie rolnem artykułów dostarcza:

Nasiona roślin pastewnych i zboża

po uprzednim ich zbadaniu przez stację botaniczną co do pochodzenia, czystości i siły kiełkowania;

Nawozy sztuczne

a w szczególności mączkę żużlową Tomasa (tomasyne), superfosfaty mineralne, kostne, amoniakalne, amoniakalno-potasowe, mączkę kostną, saletrę chilijską, siarkan amonowy, wapno azotowe, miąż wapienny, kainit i sól potasową.

Maszyny i narzędzia rolnicze z pierwszorzędných fabryk. Węgiel kamienny z kopalń krajowych i pruskich oraz koks. Pasze treściwe; Trucizny na myszy polne; Środki desinfekcyjne; Środki ochronne zboża i ziemniaków od śnieci; Oliwy i wszelkie tłusze i smary do wozów; Naftę, benzynę i pyrolinę; Drut kolczasty i siatki druciane do ogrodzeń; Płachty nieprzemakalne i rzepakowe; Centryfugi persoons i wszelkie narzędzia i przybory mleczarskie tudzież wszelkie artykuły w zakres gospodarstwa rolnego wchodzące.

Wszelkie zamówienia uskutecznia się albo z własnych magazynów na głównym dworcu kolejowym położonych lub wprost z fabryk.

Specjalne oferty przesyła się na żądanie odwrotnie.

„SLAVIA”

Bank wzajemnych ubezpieczeń w Pradze

Założony w 1869 r. W Galicyi od 1874r.

Generalne Reprezentacje:

Dla Galicyi wschodn. i Bukowiny Dla Galicyi zachodniej i W. Ks. Krakowskiego
we Lwowie, Kopernika 30. w Krakowie, św. Krzyża 5.

Przyjmuje ubezpieczenia:

od pożarów, życiowe we wszystkich kombinacjach, od kradzieży z włamaniem oraz luster i szyb taflowych od pęknięcia i stłuczenia.

Udziela kredytów osobistych za kondyktem na poborach.

Taryfy premijne „Slavii” są bardzo mierne, a warunki korzystne.

Fundusze rezerwowe i gwarancyjne

z końcem 1912 r. wynosiły K 69,323.491-03

Premie wpłacone za 1912 rok „ 14,053.167-03

Wypłacone wynagrodzenia szkód „ 138,082.142-04

Subwencje dla straży ogniowych „ 390.874-27

Generalne Reprezentacje przyjmują zgłoszenia o udzielenie agencji na miejscowości i okolice, w których niema jeszcze zastępstwa i chętnie nadają agencje inteligentnym rolnikom. Druków i informacji na żądanie udziela się odwrotną pocztą.

383 26-6

18.000 podziękowań
od wdzięcznych uzdrowionych.

1.200
atestów (poświadczeń)
od lekarzy.

Światową sławę

uzyskał w krótkim czasie znany i wychwalany powszechnie środek do nacierania pod nazwą

ICHTOMENTOL

który setkom tysięcy cierpiącym przywrócił zdrowie i dziś jest prawie u każdego ulubionym środkiem domowym, który jak najbardziej zastarzałe i uporczywe wypadki:

reumatyzmu, gośćca, nerwoboli, bólu głowy lub zębów, kłucia w boku, spuchlizny, zapalenia stawów i tym podobne dolegliwości

usuwa bezpowrotnie w jak najkrótszym czasie, nawet w tych wypadkach, w których inne środki nie pomogły.

Skutek nadzwyczajny. Działanie szybkie i pewne.

Jedyna główna fabryka i wysyłka prawdziwego „Ichtomentolu”
Laboratoryum chemiczne aptekarza

Szymona Edelmana w Samborze,
Rynek Nr. 30/8.

Pocztą wysła się franco (z opłaconą pocztą) 5 flaszek za 6 K, 10 flaszek za 10 K, 25 flaszek za 23 koron.

Uwaga: Uprasza się żądać tylko „Ichtomentolu” w plombowanym opakowaniu i zamawiać „Ichtomentol” tylko ze Sambora.